

Niewęglowski, Andrzej

Importy rzymskie na nizinie mazowiecko-podlaskiej

Notatki Płockie 3/8, 28-35

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

soczynach występują stanowiska) oraz wysokie podcięcia krawędzi dolin rzecznych (prawdopodobnie trudności dostępu do wody) wykazują całkowity brak stanowisk.

Lokacja stanowisk pod względem hipsometrycznym i hydrograficznym nie odbiega w zasadzie od lokalizacji geomorfologicznej, gdyż te elementy są ze sobą tak związane, iż rozdzielanie ich od siebie byłoby wypaczeniem współzależności ich od siebie. Hipsometria potwierdza tylko analizę geomorfologiczną i wskazuje, że stanowiska układają się tylko na stosunkowo niskich wysokościach bezwzględnych. Na wys. powyżej 150 n. p. m. w dotychczasowych badaniach na stanowiska na terenie Niziny Mazowiecko-Podlaskiej nie natrafiono.

Usytuowanie stanowisk względem zbiorników wodnych nie wprowadza żadnych nowych wniosków — wszystkie stanowiska leżą w bezpośredniej bliskości wody. Lokalizacja stanowisk dogłęb wskazują tu na ściśle wzajemne powiązanie. Układają się one w swej ogromnej

przewadze na glebach jak na mazowieckie — dobrych. W pierwszym rzędzie wykorzystywane są mady większych i mniejszych rzek, następnie bielice brunatne przeważnie naglinowe i dopiero na końcu szczyrki całkowite i piaski oraz gleby torfowe.

O tym, że przywiązywano dużą wagę do osiedlania się na glebach lepszych, świadczy fakt, że na tak stosunkowo dobrze zbadanym pod względem archeologicznym terenie jak pow. Łowicz — między Mrogą a Skierniewką, gdzie występują gleby słabe i piaski i całkowite szczyrki, nie ma ani jednego stanowiska późnolateńskiego.

Reasumując możemy stwierdzić, że istnieje związek między lokalizacją osadnictwa a warunkami geograficznymi. Tam, gdzie te warunki były dobre — pow. Włocławek — czarnoziemie bagienne pow. Sochaczew, Łowicz, Kutno — tarasy i pradoliny, obserwujemy wyraźnie zgrupowania stanowisk.

PRZYPISY

1) M. Schwarzbach, *Das Klima der Vorzeit*, Stuttgart, 1950, s. 153.

2) M. Schwarzbach op. cit. s. 153.

3) R. Gumiński *Las jako czynnik makroklimatyczny*, *Wiad. Służby Meteorol. i Hydrolog.* t. III z 2 r. 1951 s. 35.

4) R. Gumiński op. cit. s. 35.

5) K. Bertsch, *Geschichte des deutschen Waldes*, Jena 1951, s. 113.

6) K. Bertsch op. cit. s. 77 ryc. 68.

7) K. Bertsch op. cit. s. 114.

8) R. Gumiński op. cit. s. 35.

9) E. Romer, *O wpływie lasów na klimat i poziom wód gruntowych* *Kosmos* t. XXXVIII, s. 1603.

10) R. Gumiński, op. cit. s. 35.

11) J. Tomaszewski, *Gleby Łąkowe*, Puławy 1947 s. 28.

12) J. Gabkowska, *Życie i przeszłość torfowisk*, Warszawa 1938 s. 38—43.

13) J. Dałkowska, op. cit. s. 44—45.

14) R. Gumiński, op. cit. s. 35.

Mazowska odnosi się do r. 1578 i jest opracowana przez pracownię Atlasu Historycznego Instytutu Historii P. A. N.

ANDRZEJ NIEWĘGŁOWSKI

IMPORTY RZYMSKIE NA NIZINIE MAZOWIECKO-PODLASKIEJ

W badaniach nad możliwie pełnym poznaniem starożytnej historii naszego kraju, ogromne znaczenie mają importy rzymskie. Dzięki nim możemy z dość dużą dokładnością określać chronologię całych zespołów grobowych i osadniczych. Na podstawie występowania importów, możemy niekiedy, po narzuceniu ich na mapę, wykreślić granicę między ludami o różnej przynależności etniczno-plemiennej.¹⁾ Przede wszystkim jednak, importy rzymskie są świadectwem bezpośrednich, lub pośrednich kontaktów obszaru, na którym występują z dalszymi, czy bliższymi terytoriami. W ogromnej większości były one wynikiem, z jednej strony stosunków handlowych, z drugiej stosunków wojennych. Celem walk zbrojnych było bardzo często zdobycie łupów w postaci cennych importowanych przedmiotów, a być może i monet.²⁾

Zarówno wzmoczenie rozwoju handlu jak i nasilenie walk międzyplemiennych mogą występować na pewnym, określonym etapie rozwoju

społeczeństwa pierwotnego. Czynniki te jak zobaczymy niżej, oddziałują bardzo wydatnie na ogólny układ stosunków ekonomiczno-społecznych. Tak więc występowanie licznych importów na danym obszarze świadczy pośrednio o przemianach w ustroju społeczno-gospodarczym ludności.

Importy rzymskie są zatem niezwykle cennymi źródłami do poznania historii społeczeństwa pierwotnego.

Importy rzymskie na nizinie Mazowiecko-podlaskiej znamy ogółem ze 113 stanowisk (w tym 59 stanowisk z monetami).

Z wczesnego podokresu rzymskiego I (0—150 r.n.e.) pochodzą trzy naczynia brązowe produkcji italskiej (Borówek pow. Łowicz*) rondelki i Zgliczyn-Pobodzyn pow. Mława — wiadro i czerpak), następnie dwie fibule zdobione emalią pochodzące z prowincji wschodniorzymskich (Drohiczyn pow. Siemiatycze (3) i Wola Załę-

na pow. Opoczno (4) oraz paciorki szklane tzw. melonowate, wytwarzane nad dolnym Renem.

W okresie środkowo-rzymskim II (150—250 r.n.e.), w odróżnieniu od poprzedniego, ogromna większość importów pochodzi z Galii, szczególnie z Nadrenii, (terra sigillata, naczynia brązowe, oprócz cedzideł), oraz z nad morza Czarnego (część naczyń szklanych). Powyższy fakt stwierdzono dla III i IV w. także co do obszaru całej Polski, a nawet środkowej i północnej Europy. Wiąże się on z upadkiem gospodarczym i politycznym Italii, oraz rozkwitem prowincji (szczególnie Galii), gdzie powstają nowe ośrodki produkujące towary na zbył poza granice imperium.³⁾

W II podokresie następuje także silne wzmożenie się kontaktów z Rzymem. Na nizinie Mazowiecko-podlaskiej świadczy o tym wzrost ilości importów w porównaniu z okresem poprzednim. Prócz paciorków szklanych i emaliowanych, występujących na kilkunastu stanowiskach, w ilości kilkudziesięciu sztuk, licznie reprezentowane są naczynia gliniane typu terra sigillata (Ciemniewko pow. Ciechanów (5). Do trzyma pow. Warszawa (6), Grodzisk Maz. (7), Kutno (8), Lisewo pow. Grójec (9), Sepel pow. Łowicz (1z), Sadłowo pow. Rypin (11), Wólka Łasiecka pow. Łowicz (12), oraz naczynia szklane (Bielawy Łuby pow. Łowicz (13) Chlebów pow. W-wa (14), Grodzisk Maz. (7), Wólka Łasiecka (12), Parzeń pow. Płock (15), Rostołty pow. Białystok (16), Sadłowo (11).



Naczynie typu terra sigillata z Sadłowa, pow. Rypin wg. Wł. Antoniewicza.

Naczynia brązowe znamy w pięciu egzemplarzach. Są to dwa kociołki skośne żłobkowane (Ciechomice pow. Płock (17) i Pilipki pow. Bielsk. Podl. (18), oraz dwa cedzidła (Ciechomice (17) i Rostołty (16). Poza tym należy wymienić jedną rzymską lampkę glinianą (Walewice, pow. Łowicz (19) i jedną fibulę tarczowatą, zdobioną emalią (Zakrzów Kościelny pow. Radom (20).

W późnym okresie rzymskim III 250—400 r.n.e. ilość importów na Mazowszu i Podlasiu

zmniejsza się znacznie.⁴⁾ Oprócz kilkudziesięciu paciorków szklanych i czterech stopów szkła, będących, być może, pozostałością po naczyniach, znamy z tego okresu 1 fibulę rzymską z cebulastymi guzami (Niewiadomo pow. Sokółów (21), oraz importy nadreńskie z Kawęczyna pow. W-wa (22): szklane kamyki do gry, wiadro brązowe typu Hemmoor i fragment misy brązowej.

Monety rzymskie wystąpiły ogółem w 59 miejscowościach. Wśród nich należy wymienić przede wszystkim 7 skarbow liczących ponad 100 sztuk denarów (Gole pow. Grodzisk Maz. (23), Krzewica pow. Radzyń (24), Dąbrowa pow. Skierniewice (25), Jarnice pow. Węgrów (26), Węgrów (27), Ossa pow. Nowe Miasto (28), Gródkowo pow. Sierpc (29), oraz 4 skarby od 20 do 100 sztuk monet⁵⁾: Bógpomóż pow. Lipno (30), Maciejowice pow. Garwolin (31), Sitno pow. Lipno (32), Stara Wieś pow. Węgrów (33). Najmłodsze monety w skarbach świadczą o tym, że zostały one ukryte w ziemi w II podokresie rzymskim. Podobnie jak na całym obszarze Polski⁶⁾ najliczniejsze monety pochodzą z czasów panowania Hadriana (117—138 r.n.e., Antonina Piusa (138—171), i Marka Aureliusza (161—180), Uwzględniając pewien okres czasu konieczny dla przybycia monety na nasz obszar, należy stwierdzić, że najsilniejszy napływ monet miał miejsce w połowie II wieku, a zwłaszcza w okresie środkowo-rzymskim. Fakt ten, wraz z omówionym wyżej wzrostem ilości importów, świadczy o szczególnym nasileniu kontaktów zewnętrznych na nizinie Mazowiecko-podlaskiej w okresie środkowo-rzymskim.

Analiza szlaków i kierunków napływu importów ma doniosłe znaczenie ze względu na ich stosunek przestrzenny do miejscowych skupień osadniczych, oraz ze względu na określenie roli kontaktów zewnętrznych w miejscowym rozwoju. Należy bowiem liczyć się z faktem, że handel zawsze kierował się do okolic bardziej załudnionych, bogatszych i wyżej stojących gospodarczo, gdzie kuriec miał możność zbycia swych towarów i gdzie mógł wymienić je na inne. Importy są więc rozmieszczone nie tyle na szlakach handlowych, co na miejscach zbytu⁷⁾, gdzie docierał bądź bezpośrednio sam kupiec bądź też importowane przedmioty dostawały się w wyniku wymiennego handlu międzyplemiennego. Na większe oddalenie od szlaku mogła wpłynąć również grabież importu w walce zbrojnej.^{7a)} W związku z tym większe znaczenie dla wytyczania dróg handlowych mają przedmioty ulegające łatwo i względnie szybko zniszczeniu, jak naczynia gliniane i szklane. Dużą wartość przedstawiają także w tym zakresie niektóre większe skarby monet położone dalej od skupień osadniczych i jak gdyby łączące ośrodki zbytu. Były one ukrywane zapewne przez kupców. Wreszcie przy wytyczaniu kierunków handlu w okresie rzymskim należy brać pod uwagę element fizjografii danego obszaru. Duże zna-

czenie mają dogodnie dla komunikacji doliny rzeczne, oraz przeprawy przez rzeki, jak również mniej od wysoczyzn zalesione obniżenia terenowe.

Wytyczenie szlaków wymiany handlowej jest ściśle uzależnione i może być zrealizowane jedynie w oparciu o związanie poszczególnych typów importu z ośrodkami ich wytwarzania. Dotychczasowe próby opracowania tych zagadnień, oparte na analizie typologiczno-chronologicznej materiałów, mają charakter hipotez i nie mogą doprowadzić do rozwiązania problemu. W pełni naukowe zlokalizowanie warsztatów produkcji poszczególnych importów możliwe jest jedynie w oparciu o szeroko zakrojone analityczne badania chemiczne i metaloznawcze, poczynione na obfitym materiale z różnych obszarów.

Jak dotychczas niewiele importów z naszych ziem zostało poddanych tym badaniom. Na pierwszym miejscu należy wymienić wiadra brązowe z delfinowatymi uchwytnymi, oraz kielich szklany z Piwonie pow. Kalisz.⁸⁾

Szczególnie ważne są badania metaloznawcze wiader brązowych, dzięki którym uzyskano cenne informacje dotyczące sposobu i technologii ich wytwarzania. Stwierdzono także, że wiadra tego samego typu wytwarzane były dwoma różnymi sposobami, z których jeden świadczy o wysokim poziomie techniki produkcji, drugi zaś był znacznie prymitywniejszy. Prawdopodobnie więc naczynia te pochodziły z dwóch różnych warsztatów wytwórczych reprezentujących odmienny poziom procesu produkcji.^{8a)} Zapewne wiadra prymitywniejsze, wykonywane w środowisku o niższym poziomie sił wytwórczych, były naśladowaniem naczyń stojących na wyższym poziomie wykonania, które mogły dostawać się na ten obszar drogą handlu. Fakt ten świadczy o tym jak niedoskonała i zawodna jest metoda lokalizacji ośrodków produkcji, oparta o kryteria typologiczne. Wobec jednak małej ilości analiz importów, zachodzi konieczność stosowania tej metody nawet w poważnych pracach naukowych.

Omówienie kierunków handlu na nizinie Mazowiecko-podlaskiej należy powiązać z głównymi szlakami i skupieniami importów na obszarze całej Polski.

Na czoło wysuwa się, jak wiadomo, szlak „bursztynowy”, który biegł z rzymskich prowincji naddunajskich przez Morawy, Bramę Morawską, Śląsk, następnie dolinę Prosnę do Kalisza, skąd skręcał na północ-wschód przekraczając Wartę i biegł dalej na północ do kolana Wisły, a wzdłuż niej do Bałtyku i na wschód do Sambii.⁹⁾

W związku z tym kierunkiem duże znaczenie dla Mazowsza ma boczne jego odgałęzienie którego wyrazem jest duże skupienie importów w okolicach Łęczycy i nad górną Bzurą.¹⁰⁾ Odgałęzienie to, wykorzystując naturalne przedłużenie pradoliny warszawsko-berlińskiej, biegło

dalej na wschód wzdłuż łagodnych stoków doliny Bzury.

Przemawiają za tym monety rzymskie (Plecka Dąbrowa pow. Kutno Maurzyce-Ruszków pow. Łowicz, oraz Łowicz), i importy ze wschodniej części pow. łowickiego pochodzące z Ialii (Walewice, Borówki, Domaradzyn) i z Galii (Sopel). Odgałęzienie to być może nie miało jedynie lokalnego charakteru. Prawdopodobnie ze względu na bagna przy ujściu Bzury, na miejscu dzisiejszych czarnoziemów bagiennych¹¹⁾, skręcało ono gdzieś nad środkową Bzurą na północ. Droga mogła prowadzić wzdłuż zasiedlonej doliny Słudwi (cmentarzyska w Łuszczynie i Zdunach pow. Łowicz) o regularnych i łagodnych stokach. (Ważne tu jest znalezisko monet rzymskich w Złakowie Kościelnym pow. Łowicz). Dolina Słudwi będąca częścią mniej zalesionego obniżenia równiny morenowej prowadziła do lewobrzeżnej Skrwy, a następnie do Wisły. Możliwy jest również kierunek wzdłuż dopływu Słudwi, obok jezior gąbińskich do Wisły pod Płockiem, gdzie wyspy na rzece ułatwiały przeprawę^{11a)} (Ośnica). Być może tą drogą przybyło italskie cedzidło brązowe z Ciechomic pow. Gostynin. Dalej droga wiodła wzdłuż wysokich krawędzi zabagnionej doliny Skrwy (prawobrzeżnej), skręcając następnie nieco na północ-zachód wzdłuż licznych dopływów Skrwy i Drwęcy. Potwierdzeniem tego jest skarb 6000 monet rzymskich z Gródówka pow. Sierpc, ukryty zapewne przez kupca. Drwęcę przekraczano zapewne w okolicy Brodnicy, której nazwa świadczy o dogodnych warunkach do przeprawy. Dalej, szlak prowadził zapewne do ujścia Wisły koło Elbląga. W materiale archeologicznym jest on poświadczony przez naczynie terra sigillata z Sadłowa pow. Rypin¹²⁾ oraz przez skarb z Ossy pow. Nowe Miasto¹³⁾. Naczynia brązowe ze Zgliczyna-Pobodzyn pow. Mława oraz monety rzymskie z Mławy (skarb?) mogłyby świadczyć również o szlaku w kierunku pojezierza mazurskiego (obszar plemienny Galindów). Na obszarze tym, np. w okolicy Szczytna, prawdopodobnie eksploatowane były złoża kopalnego bursztynu stanowiącego poszukiwany przez kupców surowiec¹⁵⁾.

Od strony południowo-wschodniej przyjmuje się istnienie na obszarze Polski szlaków handlowych przechodzących przez nizinę Mazowiecko-podlaską. Tą drogą przychodziły wzdłuż Dniestru, Seretu i Bugu, a także Sanu i Wisły importy ze wschodnio-rzymskich prowincji i z nad morza Czarnego.

Prześledzenie napływu importów południowo-wschodnimi szlakami napotyka na duże trudności ze względu na słabe zbadanie, szczególnie wschodnich obszarów niziny Mazowiecko-podlaskiej.

Warunki fizjograficzne przeczą wytyczeniu szlaku wzdłuż linii rozmieszczenia skarbów w południowej części wysoczyzny łukowskiej. Możliwy jest jedynie kierunek wzdłuż Bugu.

Zachodzi jednak pytanie czy szlak ten biegł Bugiem aż do jego ujścia. Rozmieszczenie skarbów pozwalałoby na wytyczenie nieco odmiennej drogi. Skarb z Krzewicy pow. Radzyń (24) 500 sztuk denarów) i skarby w okolicy Węgrowa (Jarnice i Węgrów) wskazywałyby raczej na drogę wzdłuż Krzny i Muchawki, a następnie Liwca do Bugu i Wisły. Przybywały tędy emaliowane fibule zawiaskowe pochodzące z prowincji wschodnio-rzymskich (Drohiczyn, pow. Siemiatyżycze), oraz czarka szklana znaleziona w nieznannej bliżej miejscowości nad środkowym Bugiem. Pochodzi ona prawdopodobnie z warsztatów syryjskich i jest datowana na przełom I i II wieku. Kierunek wzdłuż Krzny i Liwca znajduje pełne uzasadnienie w warunkach fizjograficznych. Krzna płynie szeroką, wyciętą w równinie morenowej doliną, która zapewne nie była gęsto zalesiona. Odległość od źródeł Krzny południowej do obniżenia, w którym płyną Muchawka i Liwiec wynosi 10—15 km. Nie mogła ona stanowić przeszkody nawet jeśli (ze względu na dział wód i wzgórze morenowe) była gęsto zalesiona.

Jeszcze jeden ważny fakt przemawiałby za drogą wzdłuż Liwca. Jeden z dopływów Liwca, rzeka Czerwonka, dzięki dość częstym wylewom do niedawna wyrzucała kawałki czerwonego bursztynu.¹⁶⁾ Fakt ten nabiera szczególnej wagi w powiązaniu ze skarbami monet rzymskich i stanowiskami skupiającymi się w okolicy Liwa i Węgrowa. Świadczyłby on o handlu bursztynem na nizinie Mazowiecko-

Podlaskiej, co może być jednak stwierdzone tylko przez badania wykopaliskowe.¹⁷⁾

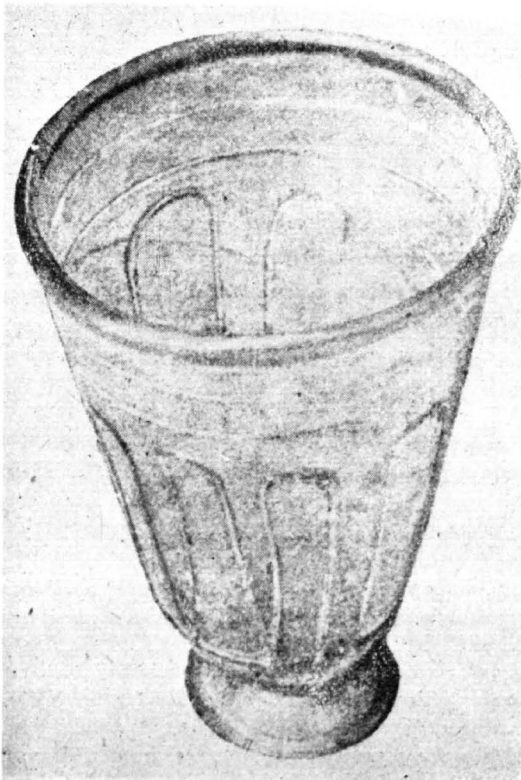
Prawdopodobnie ze szlakami południowo-wschodnim z nad morza Czarnego wzdłuż Bugu, Liwca i Wisły związane są również znalezione pucharków szklanych w Rostołach pow. Białystok, Parzeniu pow. Płock i Sadłowie pow. Rypin. Były one produkowane zapewne w warsztatach Aleksandryjskich, w Egipcie.¹⁸⁾

Duża ilość importów, szczególnie z warsztatów nadreńskich, dostała się na obszar Mazowsza i Podlasia od strony północnego szlaku morskiego. Szedł on z Galii przez Danię i morze Bałtyckie do ujść Odry i Wisły, a następnie w górę tych rzek.¹⁹⁾

W przenikaniu importów na Mazowsze nie mała rolę odegrały w tym wypadku pośrednictwo i wędrowki Gotów, a później Gepidów.²⁰⁾ Germańskie te plemiona pochodzące ze Szwecji i osiadłe na Pomorzu, skupiały zapewne w swym ręku handel wschodnio-bałtyckim bursztynem.²¹⁾ Dzięki temu obszar Pomorza na wschód i zachód od dalnej Wisły należy do najbogatszych zarówno w importy jak i w monety.²²⁾

Rozszerzenie się terytorium gocko-gepidzkiego w połowie II w. na Kujawy i część Mazowsza pozwoliło na rozwój kontaktów miejscowej ludności z plemionami Gotów i Gepidów. Rozszerzyły się one szczególnie w wyniku wędrowek tych plemion wzdłuż Wisły i Bugu w kierunku południowo-wschodnim.²³⁾ O wojerno-handlowym charakterze tych kontaktów mogą świadczyć ogólnosłowiańskie pożyczki językowe z gockiego, pochodzące być może z tego okresu. Dotyczą one między innymi uzbrojenia (szłom, miecz) i handlu (pieniądz, kupić).²⁴⁾ Importów (z II podokresu) na nizinie Mazowiecko-Podlaskiej jest zapewne wynikiem tych stosunków.

Kierunek kontaktów z Gotami może wykreślać domniemana droga ich wędrowki wzdłuż Wisły.²⁵⁾ Wśród importów przemawiałby za tym brązowy kociołek skośnie żłobkowany z Ciechomic pow. Gostynin, oraz liczne seledynowe paciorki szklane t. zw. melonowate występujące na Mazowszu od połowy drugiego wieku n. e. na całej długości biegu Wisły. Szczególnie kociołki skośnie żłobkowane można zapewne wiązać z kontaktami słowiańsko-gockimi. Produkowane nad dolnym Renem, występują szczególnie licznie na Pomorzu nadwiślańskim, skąd rozchodzą się w górę rzeki. Ważny jest tu również fakt, że jedyny egzemplarz położony dalej od skupienia tych naczyń nad Wisłą wystąpił na cmentarzysku w Pilipkach pow. Bielsk Podl. przypisywany Gotom.²⁶⁾ Paciorki melonowate natomiast, produkowane również nad dolnym Renem występują od połowy II w. szczególnie licznie na obszarze Gocko-Gepidzkim.²⁷⁾ Paciorek taki odkryto na cmentarzysku z kręgami kamiennymi w Rostkach pow. Ostrołęka. Występuje ono również w grobach szkieletowych



Kielich szklany z Parzenia, pow. Płock w z. K. Gelinka

w Osiecku pow. Garwolin i w Grodzisku Maz. Można je więc wiązać z kontaktami z Gotami i Gepidami. Wyrazem kontaktów wzdłuż Wisły mogą być także importy pochodzące z dolnej Nadrenii odkryte na cmentarzysku w Kawęczynie pow. W-wa: wiadro brązowe typu Hemmoor oraz kamyki szklane do gry.

Śladem kontaktów z Gotami lub Gepidami są zapewne niektóre importy na obszarze dorzecza Bzury na linii biegnącej z północnego zachodu na południowy wschód. Punktem wyjścia byłby obszar Kujaw (grób szkieletowy gocki ze Szczytna pow. Włocławek). W tym kierunku, bowiem wyraźnie zmierza osadnictwo (cmentarzyska w pow. Kutno: Miksztal, Niechcianów, Kutno), do czego zresztą przyczynia się szeroka dolina rzeki Ochni. Ważnym stanowiskiem jest cmentarzysko w Kutnie, które dostarczyło naczynia terra sigillata, oraz kilku paciorków melonowatych. O kontaktach z Gotami świadczą znalezione na tym stanowisku fibule zdobione typowo gockim ornamentem, występującym następnie w okresie późno-rzymskim na grotach oszczędów.²⁸⁾ Dalszymi importami północy, będącymi być może wynikiem kontaktów z Gotami, są: rondelk brązowy z Kompiny pow. Łowicz, paciorki melonowate z Sierzchowa, fragmenty miseczki szklanej z Wólki Łasickiej, oraz część importów z Grodziska Maz. (naczynia szklane, paciorki).

Należy tu zwrócić uwagę, że cały ten obszar obfituje w elementy uzbrojenia. Broń występuje licznie, nie tylko na cmentarzyskach systematycznie badanych, ale również w pojedynczo i przypadkowo odkrywanych grobach (Chruslin, Sierzchów, Wieś Bolimowska pow. Łowicz, Miksztal pow. Kutno).²⁹⁾ Duża ilość broni na obszarze dorzecza środkowej Bzury może świadczyć o stosunkach wojenno-handlowych, których odzwierciedleniem są również wspomniane słowiańsko-gockie pożyczki językowe.

Zachodzi pytanie czy nie mamy tu do czynienia z pobytem samych Gotów, lub raczej Gepidów. Przemawiałoby za tym dwa groby szkieletowe odkryte w Wólce Łasickiej i Grodzisku Maz. Szczególnie ważny jest tu grób szkieletowy kobiecy z Grodziska ze względu na bardzo bogate wyposażenie wykazujące związki z Pomorzem nadwiślańskim (2 fibule srebrne z podwiniętą nóżką zdobione filigranem, naszyjniki z paciorków szklanych i bursztynowych, fragmenty naczyń szklanych). Ciekawe, że zarówno w Wólce Łasickiej jak i w Grodzisku występuje ceramika z siwej gliny toczona na kółku garncarskim. Wciąż jeszcze możliwa jest łączność tej ceramiki z Gotami i Gepidami,³⁰⁾ co poważnie popierałoby hipotezę o przesunięciach tych ludów na Mazowszu.³¹⁾ Pozostałością tych ludów mogą być także cmentarzyska z kręgami kamiennymi w Mnichu pow. Kutno i Kęszycach pow. Łowicz.

Prócz powyższych kierunków przenikania importów należy podkreślić możliwość istnienia

kontaktów o charakterze lokalnym. Tego rodzaju połączenia (skarby na tarasie błońskim, terra sigillata w Grodzisku, fragm. naczyń szklanych w Chlebowie pow. W-wa), omijające puszcę kampinowską od południa, możnaby przejąć między stanowiskami nad Bzurą a skupieniem ich w widłach Bugu i Wisły. O dogodnej przeprawie przez Wisłę na terenie W-wy świadczą stosunki wczesnośredniowieczne.³²⁾

Ogólnie biorąc na nizinie Mazowiecko-Podlaskiej należy jednak brać pod uwagę możliwość mniejszego nasilenia tych kontaktów (szczególnie we wschodniej części tego regionu), w porównaniu na przykład ze wschodnią Wielkopolską lub Pomorzem. Prawdopodobnie powodem tego był mniejszy ruch na szlakach handlowych przechodzących przez badany obszar, w porównaniu z głównym szlakiem „bursztynowym” poświadczonym nie tylko przez wielką ilość znalezisk, lecz także przez relację Pliniusza Starszego (*Historia naturalis* księga XXXVII). Stąd w zachodniej części Mazowsza leżącej bliżej tego szlaku i podlegającej zapewne jego odgałęzieniu skupia się przeważająca większość importów niziny Mazowiecko-Podlaskiej.³³⁾

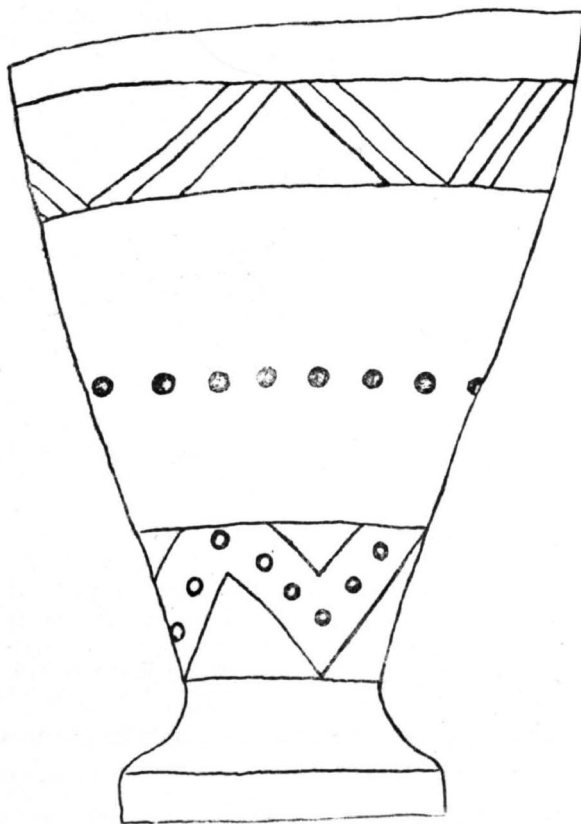
Przechodząc następnie do ogólnego omówienia handlu należy podkreślić, że miał on od strony imperium rzymskiego jakby „kolonialny” charakter. Może świadczyć o tym charakterystyczny fakt, że na 113 stanowisk z importami rzymskimi w 84 wypadkach wystąpiły paciorki szklane. Stanowią one więc ogromną większość importów. W państwie rzymskim były one towarem powszechnym i tanim. Dla miejscowej ludności miały one jednak dużą siłę atrakcyjną i reprezentowały bez porównania większą wartość niż w granicach imperium. Inne przedmioty importowane z punktu widzenia kultury posiadały one jednak charakter zbyt kowny.^{33a)} Kupcy rzymscy otrzymywali za nie prócz cennego przez Rzymian bursztynu, zapewne produkty miejscowej gospodarki leśnej i hodowlanej: skóry twarde i futerkowe, miód, wosk.³⁴⁾ Na podstawie źródeł starożytnych o wywozie z Germanii do Rzymu niewolników, można przyjąć ten żywy przedmiot handlu również dla obszarów słowiańskich.³⁵⁾ Za wywożone produkty płacono również srebrnymi monetami cennymi przede wszystkim ze względu na krużec.

Nie ulega wątpliwości, że handel nie miał charakteru ekwiwalentnego. Różnica w wartości otrzymanej za dany produkt między prowincją rzymską, czy Italią, a obszarami Słowian była zapewne bardzo duża. Z tego względu handel przynosił kupcom duże zyski.

Mimo „kolonialnego” charakteru miał on również niemałe znaczenie dla miejscowych stosunków.³⁶⁾

Gdybyśmy porównali omówione kierunki kontaktów z osadnictwem okresu rzymskiego na nizinie Mazowiecko-Podlaskiej, moglibyśmy

stwierdzić, że są one związane ze skupieniami osadniczymi. Widocznie handel kierował się do ośrodków gęściej zaludnionych, gdzie rozwijała się produkcja nabywanych przez kupców wytworów. Chęć nabycia zbyt licznych i pożądanых przez miejscową ludność importów stawała się bodźcem do intensyfikacji i wyższej organizacji tych gałęzi gospodarki, które dostarczały produktów do wymiany. Handel przyczyniał się niewątpliwie do powiązania poszczególnych obszarów i skupień osadniczych, a w związku z tym do rozprzestrzeniania się nowych narzędzi i umiejętności technicznych (szczególnie w zakresie metalurgii żelaza, jubilerstwa i garncarstwa). Wpływy rzymskie w postaci importów powodowały doskonalenie się miejscowej produkcji pod względem artystycznym i pobudzały do naśladownictwa. Z obszaru Mazowsza znamy naśladownictwa naczyń szklanych w postaci glinianych miseczek w Łęgonic pow. Opoczno i Sierzchowa pow. Łowicz, oraz pucharku z Kawęczyna pow. W-wa.^{36a)}



Kawęczyn, pow. W-wa, pucharek gliniany, będący naśladownictwem naczyń szklanych.

(Z kartoteki B. Jankowskiej).

Niezwykle ważnym zagadnieniem jest wreszcie ekonomiczno-społeczna strona pochodzenia importu, oraz jego wpływu na rozkład wspólnoty pierwotnej w okresie rzymskim. Importy

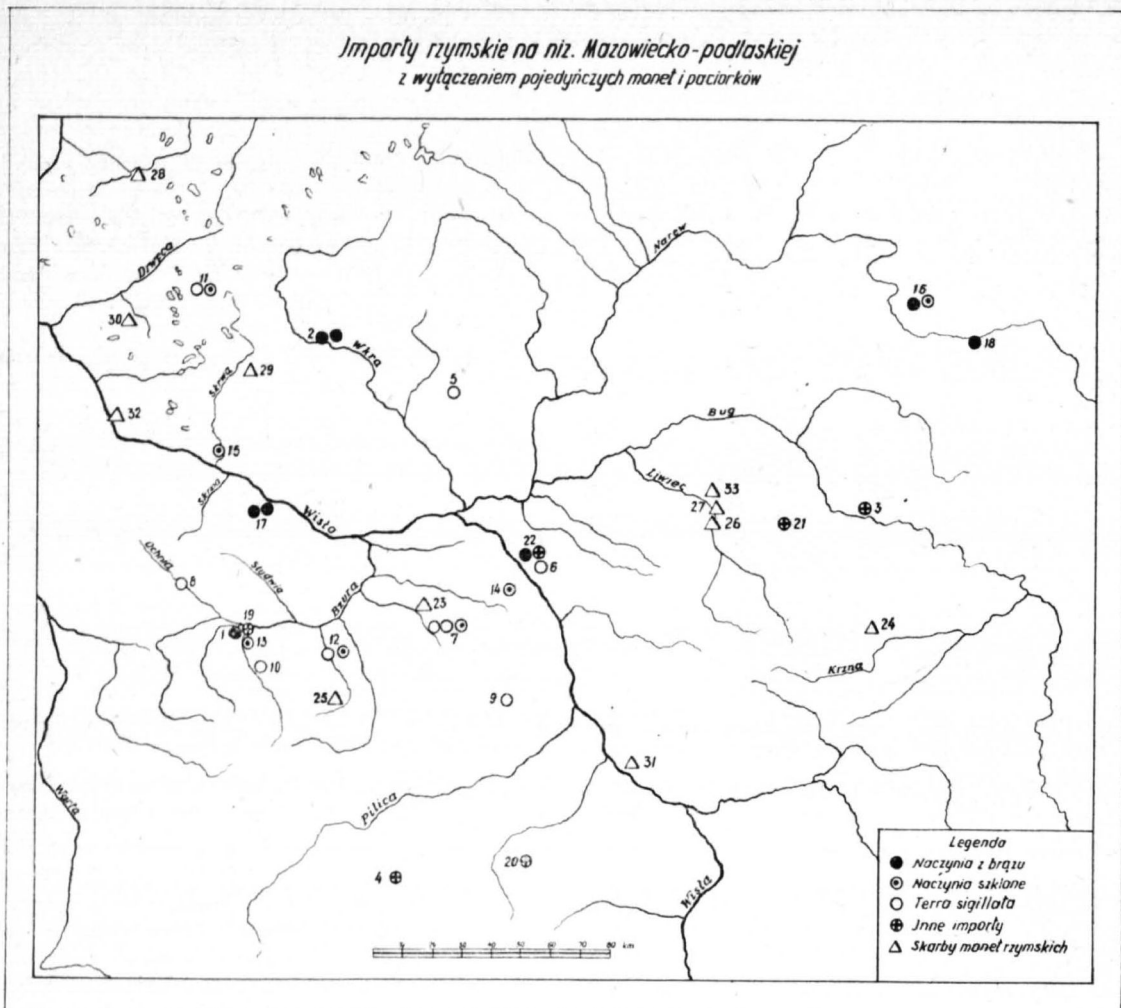
rzymskie są wynikiem z jednej strony wymiany — handlu, z drugiej zaś walka grabieżczych i rozboju. Jak wykazały badania etnologiczno-socjologiczne, dobra uzyskane drogą wymiany, lub zdobyte w walce zbrojnej są w ramach patriarchalnej równości i wspólnoty, jedynymi dobrami stanowiącymi własność prywatną.³⁷⁾ Wynikałoby z tego, że wzrost importów na nizinie Mazowiecko-Podlaskiej jest wyrazem narastania własności prywatnej, a tym samym pogłębiania się różnic majątkowych wewnątrz rodów, oraz rozkładu stosunków wspólnoty rodowej. Częste występowanie importów w grobach (np. Kompina pow. Łowicz) i używanie importowanych naczyń jako popielnic (Zgliczyn—Pobodzyń pow. Mława) świadczą że były one własności prywatną.³⁸⁾ Wydaje się więc, że handel prowadzony był przez rodziny wymieniające na swój własny rachunek.

Drugim czynnikiem wpływającym obok handlu na rozkład stosunków rodowych były walki łupieżcze i rozboj. Stwarzały one możliwość zdobycia, poza rodziną patriarchalną, bogactwa jakim były między innymi importy rzymskie, które stawało się zwykle wyodrębnioną własnością prywatną. Rozwój handlu, napływ importów i monet zachęcały do grabieży. Wspecjalizowane rzemiosło dostarczało w dużej ilości broni żelaznej, stojącej na wysokim poziomie technicznym wykonania. Staje się ona narzędziem zdobywania bogactw w drodze przemocy i gwałtu. Warto tu podkreślić, że wzrostowi ilościowemu importów w poszczególnych podokresach odpowiada wzrost ilości broni w grobach. W okresie późnolateńskim broń stanowi 39% wszystkich przedmiotów żelaznych na nizinie Mazowiecko-Podlaskiej, w okresie wczesno-rzymskim wskaźnik ten wynosi 48%, w okresie środkowo-rzymskim 57%. O częstych walkach świadczy nie tylko duża ilość broni na cmentarzyskach, ale również wyraźny przekaz Tacyty, który mówi o Wenedach, że w swych wyprawach łupieskich przebiegają wszystkie lasy i góry.³⁹⁾ Szczególnie w okresie środkowo-rzymskim w wyniku wędrówek Gotów i Gepidów następuje znaczny rozwój wojenno-handlowych kontaktów na Mazowszu i Podlasiu.⁴⁰⁾

W tych warunkach powstawały zapewne związki wojskowe istniejące niezależnie od organizacji rodowej. Celem ich stała się walka i grabież. Żyjąc z rozboju rekrutowały się one prawdopodobnie z bardziej śmiałych i żądnych łupu członków rodzin, których dążenia krepane były przez stosunki wspólnoty rodowej.

Związki te przyczyniały się do rozkładu organizacji rodowej, tworząc układ demokracji wojskowej, będącej nadbudową polityczną stosunków ekonomiczno-społecznych, w okresie przejścia od wspólnoty rodowej do państwa.

*Importy rzymskie na niz. Mazowiecko-podlaskiej
z wyłączeniem pojedynczych monet i paciorków*



P R Z Y P I S Y

1) K. Majewski: Obszar Słowiańszczyzny zachodniej w świetle importów rzymskich. Archeolog a I 1947 Wrocław. H. J. Eggers: Der Römische Import im freien Germanien. Hamburg 1951.

2) H. Lowmiański: Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich. Poznań 1951 str. 10, 251. W. Antoniewicz. Późnolatański dzban brązowy z okolicy Dzikowa koło Tarnobrzega. Slavia Antiqua IV 1953 str. 71—69.

*) Cyfry w nawiasach odpowiadają numeracji stanowisk na mapie.

3) J. Kostrzewski: Pradzieje Polski. Poznań 1949 str. 207. H. J. Eggers: op. cit. str. 52 mapa 4;5.

4) Należy tu jednak zauważyć, że część importów zaliczona do okresu środkowo-rzymskiego może pochodzić z pogranicza II i III okresu, a nawet z początku okresu późnorzymskiego.

5) Należy podkreślić fragmentaryczność tego rodzaju źródeł archeologicznych jak skarby monet. Najczęściej są one odkrywane przez niefachowców, którzy

zwykle zatrzymują dużą część monet. Często nieznaną jest nawet pierwotna ich ilość. Dlatego też do rąk archeologa dostaje się niezwykle szczupły materiał, którego niepełność poważnie osłabia obiektywność i naukowość wniosków.

6) J. Kostrzewski op. cit. str. 317—318 por. także W. Makomski: Skarb monet rzymskich z Nietuliska Małego pow. Wierzbnik. Wiad. Numizm.-Arch. t. XXI 1940—1949 str. 111.

7) H. J. Eggers op. cit. str. 66—67.

7a) Szczególnie dotyczy to przedmiotów bardziej trwałych jak naczynia z brązu, por. W. Antoniewicz op. cit. str. 93—95.

8) J. Antoniewicz, K. Wesołowski: Wiadra brązowe z delfinowatymi uchwytyami na ziemiach polskich. Wiad. Arch. t. XVIII, 1951—1952 str. 137—184, oraz Z badań nad produkcją antycznych wiader brązowych znalezionych w Polsce. Wiad. Arch. t. XIX, 1953 str. 207—231. K. Dąbrowski, J. Karwowska: Metoda konserwacji szkła rzymskiego na przykładzie kielicha

ze wsi Piwonice pow. Kalisz. Wiad. Arch. XX z. 2, str. 179—186.

8a) J. Antoniewicz, K. Wesołowski Wiad. Arch. t. XIX str. 212—229.

9) K. Majewski: Importy rzymskie na ziemiach słowiańskich. Wrocław 1949 str. 22—24 i mapa.

10) Wł. Kowalenko: Przewłoka na szlaku żeglugowym Warta—Gopło—Wisła. Przegl. Zach. VIII 1952 nr. 6 str. 64—66, 74. K. Tymieniecki: Ziemie polskie w starożytności. Poznań 1951 str. 491 mapa 15.

11) Czarnoziemie bagienne powstały w czasach późniejszych. W okresie rzymskim na obszarach przez nie zajmowanych można spodziewać się raczej bagien i błot. Por. St. Srokowski: Geografia gospodarstwa Polski. W-wa 1939 str. 57, oraz A. Musierowicz: Gleboznawstwo szczegółowe. W-wa 1953 str. 52.

11a) Z powiatu Gostynin znany także trzy skarby z XI w. n. e. (Szczawin Borowy, Gabin. Sejkowice). Bardzo możliwe, że na odcinku tym istniało połączenie handlowe również we wczesnym średniowieczu. Zagadnienie to zostanie rozpatrzone w opracowaniu skarbu z Sejkowic przez M. Dekównę i E. Sztatler.

12) Naczynie to wyprodukowane w 2 ćwierci II w. n. e. nad środkowym Renem (Rheinzaubern) przybyło zapewne z Moguncji wzdłuż Renu i Dunaju, szlakiem bursztynowym. Analogie do niego występują bowiem w Wirtembergii i Bawarii, oraz w Gószczyńskim pow. Łęczyska. Szlak ten potwierdzają liczne skorupy tych naczyń w osadach wzdłuż linii Ren—limes—Dunaj, oraz odkrycie ogromnej składnicy tej ceramiki w Pannonii (Aquicum) por. R. Jamka przegl. arch. IV 1928—1932 str. 189—190, 194, 197—198. W. Antoniewicz, Księga pamiątkowa ku czci W. Demetrykiewicza str. 313, 315—316. H. J. Eggers op. cit. str. 27.

13) Na możliwość tego odgałęzienia dawniej już wskazywał J. N. Sadowski: Drogi handlowe Greków i Rzymian przez porzeczka Odry, Wisły, Dniepru i Niemna do wybrzeży morza Bałtyckiego. Kraków 1876.

14) Typy naczyń ze Zgliczyna skupiają się głównie w Czechach natomiast bardzo rzadko występują na północy np. w bogatej w inne importy Danii. Fakt ten wraz z umiejscowieniem ich produkcji w Italii świadczy o tym, że przybywały one szlakiem bursztynowym.

15) Podobny szlak przez Mazowsze, pojezierze Mazurskie do Sambii wytycza Eggers, który opiera się w tym wypadku na rozmieszczeniu naczyń terra sigillata, Eggers op. cit. str. 68—70. Szlak ten czynny był zapewne także w okresie późniejszym w VI—VII w. n. e. oraz we wczesnym średniowieczu por. J. Antoniewicz Sprawozdania P. M. A. t. IV zes. 4—5, str. 217—219, tenże: O granicy etnicznej mazowiecko-pruskiej. Notatkę Płockie Nr 5/57.

16) T. Łuniewski: Brzegi i doliny rzeki Liwca. Pamiętnik Fizjogr. t. I W-wa 1881 str. 454.

17) Dawniej już wysuwano przypuszczenie co do handlu rodzimym bursztynem źródłowym. Należy jednak podkreślić różnicę między kopalnym bursztynem, a łatwo dostępnym dzięki wyrzucaniu przez rzekę. Prawdopodobieństwo handlu bursztynem nad środkowym Liwcem osłabia jedynie fakt braku importów (oprócz paciorków szklanych) na pobliskim cmentarzysku w Starej Wsi.

18) Możliwe jest jednak także zachodnie pochodzenie tych naczyń. Por. H. J. Eggers op. cit. str. 60—61 mapy 51—52. J. Kostrzewski: Wielkopolska w pradziejach. W-wa, Poznań 1955 str. 245.

19) K. Majewski op. cit. str. 24.

20) B. Zielonka: Cmentarzysko z okresu cesarstwa rzymskiego w Lachmiriowicach w pow. inowrocławskim. Przegl. Arch. IX z. 2—3 str. 385—386.

21) W. Antoniewicz: Zagadnienie Gotów... Przegl. Zach. nr 5/6 Poznań 1951 str. 31, 39—40.

22) W. Antoniewicz op. cit. str. 44—45.

23) J. Kostrzewski: Wielkopolska op. cit. str. 214 i mapka.

24) A. Brückner: Dzieje kultury polskiej W-wa 1939 t. I str. 18. T. Lehr-Spławiński: Język polski. Pochodzenie, powstanie, rozwój. W-wa 1949 str. 91.

25) Potwierdzeniem tej drogi byłyby może grób szkieletowy z I połowy II w. n. e. w Osiecku pow. Garwolin. Groby szkieletowe przypisuje się bowiem m. in. Gotom i Gepidom por. W. Antoniewicz: Zagadnienie Gotów...

26) J. Kostrzewski: Od mezolitu do okresu wędrówek ludów. Kraków 1939—1948 str. 331, 337—339 tenże: Rola Wisły w czasach przedhistorycznych Polski. Przegl. Arch. 1933—1936 str. 67—68.

27) Ch. Peschek: Die frühwandalische Kultur in Mittelschlesien. Lipsk 1939 str. 43—44. J. Kostrzewski: Wielkopolska... op. cit. str. 240.

28) Nadolski: Kilka uwag o inkrustowanych grotach oszczepów z późnego okresu rzymskiego. Slavia Antiqua t. II 1950 s. 239.

29) Świadczy to, że fakt ten nie jest przypadkowy, ani zależny od stanu badań.

30) W. Antoniewicz: Zagadnienie Gotów... op. cit. str. 51—58.

31) W związku z tym zagadnieniem ważny jest fakt wczesnego datowania tej ceramiki w Wólce Łasięckiej (okres środkowo-rzymski), wcześniejszego niż z reguły datuje się ceramikę „siwą”, oraz fakt pokrewieństwa tej ceramiki z ceramiką toczoną występującą nad dolną Wisłą. Por. M. Gozdowski: Materiały starożytne t. I tabl. LXII i LXV. R. Schindler: Die Besiedlungsgeschichte der Goten und Gepiden im unteren Weichselraum auf Grund der Tingefesse. Lipsk 1940.

32) Z. Podwińska: Materiały wczesnośredn. t. III W-wa 1951 str. 65—75.

33) Stwierdzenie to jak zresztą wiele wypowiedzianych tu wniosków są ściśle uzależnione od stanu badań archeologicznych. Dlatego są one jedynie hipotezami, które w trakcie dalszych badań zostaną potwierdzone, lub obalone.

33a) K. Tymieniecki op. cit. str. 469.

34) K. Majewski op. cit. str. 39. K. Tymieniecki op. cit. str. 451.

35) H. J. Eggers op. cit. str. 74.

36) K. Tymieniecki op. cit. str. 498—499.

36a) K. Majewski op. cit. str. 32—34.

37) I. Krzywicki: Ustroje społeczno-gospodarcze w okresie dzikości i barbarzyństwa W-wa 1914 str. 432—433, 443—444. Ekonomia polityczna. Podręcznik Akad. Nauk ZSRR Moskwa 1955 str. 29—30.

38) L. Krzywicki op. cit.

39) M. Plezia: Greckie i łacińskie źródła do najstarszych dziejów Słowian. Poznań—Kraków 1952 str. 35. H. Łowmiański: Podstawy... op. cit. str. 13, 14, 254.

40) Dziedziny grabieży i handlu nie zawsze dawały się rozgraniczyć. Handel łączył się często z rozbójem. Stąd np. wyraz gocki: „Hansa” związek, drużyna (kupiecka), u Słowian przetworzony na „chasa” przybrał znaczenie rozbójcu. Por. T. Lehr-Spławiński op. cit. str. 91—92.